Boże Narodzenie w Nowym Jorku po wyjeździe z Polski w 1984 r.



Choinka przez Rockefeller Center w Nowym Jorku, grudzień 2017 r., fot. J. Sokołowska-Gwizdka.

Basha Maryańska *(Nowy Jork)*

Pamiętam jak dziś, mój przyjazd z dwuletnim wówczas synkiem do Nowego Jorku na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej w 1984 roku. Mój syn ma dziś 35 lat.

W Nowym Jorku mieszkała od wielu lat moja mama, a na uniwersytecie w Bloomington, w stanie Indiana pracował od niedawna mój mąż jako *visiting professor.* Przyjechał również do Nowego Jorku na zaproszenie mamy mój świętej pamięci tata z Gdańska w odwiedziny. Mój brat również przebywał w USA jako pracownik naukowy na Uniwersytecie w Yale.

Cóż to było za wspaniale spotkanie przy wigilijnym stole u mamy w jej mieszkaniu

na Queensie!

Po wielu latach spotkanie z mamą było dla mnie wielkim szczęściem, nie mówiąc już o szczęściu mamy, która po tak długim oczekiwaniu i wielu wysiłkach miała przy sobie całą rodzinę i swojego dwuletniego wnuka!

Mój wyjazd z Polski w tym czasie nie należał do łatwych. Załatwianie wyjazdu i przygotowywanie do opuszczenia kraju na długo, a może na zawsze – trwało i pochłaniało masę czasu i energii. Wyjechałam ze strasznego chaosu, w wielkiej niepewności co dalej.

Jednak wyjazd z Polski w tym czasie to oddzielna historia, którą kiedyś opiszę, a teraz skupię się na moich pierwszych wrażeniach z pobytu w Nowym Jorku.



Polska kaplica w Katedrze Świętego Patryka, fot. J. Sokołowska-Gwizdka.

Pojechaliśmy wszyscy do katedry Św. Patryka na piękną Bożonarodzeniową mszę i poszliśmy oglądać świetliste anioły przy Rockefeller Center. Modlitwa za ojczyznę, za naszą przyszłość i naszą wspólnotę pozostaną na zawsze w mojej pamięci.

Modliłam się wówczas za tych, którzy pozostali w kraju, za ich bezpieczeństwo i za przetrwanie…

Mimo, że od tylu lat mieszkam w Nowym Jorku i z tym miastem związałam swoje życie, Polska wciąż jest mi bliska. Jako artysta malarz i kurator jestem obecna w kraju. Moja kolejna wizyta w Warszawie we wrześniu tego roku była sukcesem artystycznym. W Galerii SD Szucha 8 wystawiłam 30 swoich obrazów.

Moja praca artystyczna i kuratorska zwieńczona jest wieloma wystawami polskich artystów w Nowym Yorku, oraz ich promocją. Organizuję również sympozja i plenery na terenie całych Stanów Zjednoczonych dla międzynarodowej grupy artystów, wśród których coraz częściej na moje zaproszenie pojawiają się artyści z Polski. Dwa razy w roku odbywają się spotkania, konferencje i plenery, które organizuję w Beacon, NY, gdzie mieszkam i pracuje w moim Bashasart Studio.

Ta wymiana artystyczna daje mi wielką satysfakcję i sprawia, że czuję się potrzebna po obu stronach oceanu.

Świąteczny Nowy Jork



Projekcja świateł na fasadzie domu Saks Fifth Avenue na przeciwko Rockefeller Center.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, 2017 r.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, 2017 r.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, 2017 r.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, 2017 r.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, 2017 r.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, grudzień 2017 r., fot. J. Sokołowska-Gwizdka.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, grudzień 2017 r., fot. J. Sokołowska-Gwizdka.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, grudzień 2017 r., fot. J. Sokołowska-Gwizdka.



Wystawa sklepu Bergdorf-Goodman, grudzień 2017 r., fot. J. Sokołowska-Gwizdka.



Nowy Jork, dom zapakowany jak prezent, grudzień 2017 r., fot. J. Sokołowska-Gwizdka.



Wystawy inspirowane bajkami Disneya, Saks Fifth Avenue, 2017 r.